

**Karta
Trójmiasta**

My, mieszkańcy Gdańska, Sopotu i Gdyni, pragniemy harmonijnego, wszechstronnego i dynamicznego rozwoju metropolii. Wyrzekając się szkodliwej konkurencji, deklarujemy wolę współpracy z poszanowaniem tradycji i tożsamości miast (

Urząd dla malucha

Gdański magistrat ma od wczoraj supernowoczesny pokój dla rodziców z dzieckiem.
- Odtąd urząd jest dla nich przyjazny - mówi prezydent Paweł Adamowicz

KATARZYNA WŁODKOWSKA

- Oczywiście nie chodzi o to, by korzystali z niego tylko osoby z dziećmi akurat załatwiający w urzędzie formalności - dodaje prezydent. - To udogodnienie dla każdego rodzica, który znajdzie się akurat w okolicy magistratu z maluchem z pełną pieluszką.

Pokój mieści się na poziomie I urzędu, obok bufetu. Ma klimatyzację, przewijak, stół, stolik dziecięcy i krzeselka, zabawki, chodzik i fotel dla rodzica. Drugie pomieszczenie, trochę uboższe, znajduje się na terenie Urzędu Stanu Cywilnego (ten sam budynek, pok. nr 145). Koszt urządzenia obu pomieszczeń: 5,7 tys. zł. Wczoraj ich przydatność testowała bohaterka tekstów „Gazety” o nieprzystosowaniu urzędów publicznych do potrzeb rodziców z małymi dziećmi Małgorzata Górczyńska, mama 9-miesięcznej dziś Oliwii.

- Jest wygodnie, czysto, mamy nawet dozownik ręczników papierowych, a pojemnik na zużyte pieluchy jest pod ręką - oceniła pani Małgorzata. - Takie pomieszczenia powinny być w każdym urzędzie. Aż dziw bierze, że nie ma.

W maju „Gazeta”, z okazji Dnia Matki, rozpoczęła z akcją „Mamy miejsce dla dziecka”. Chcieliśmy pokazać, że trójmiejskie urzędy są nieprzystosowane (brak przewijaków, pokoi laktacyjnych, podjazdów dla wózków). Okazało się, że np. w gdańskim magistracie na matki i ojców z dziećmi czekają mało komfortowe i niehigieniczne warunki (przewijak w korytarzu WC). Natomiast w Gdyni rodzic mógł skorzystać tylko ze stołu ustawionego w holu urzędu. Brak przewijaka odnotowaliśmy

RAFAŁ MALIKO



O zaletach nowego pomieszczenia w magistracie mogła przekonać się wczoraj 9-miesięczna Oliwia (na zdjęciu w towarzystwie prezydenta Gdańska)

również w Sopocie i Urzędzie Wojewódzkim. Wszystkie te instytucje zareagowały błyskawicznie i albo wyremontowały jedno z pomieszczeń (Gdynia), albo zaadaptowały na ten cel toalety (Sopot i Urząd Wojewódzki).

Gdańsk poszedł dalej i jest jednym z pierwszych miast w Polsce, które wprowadziło tak duże udogodnienia. - Można tu nie tylko przewinąć dziecko, ale również podgrzać butelkę z pokarmem. W pomieszczeniu znajdują się przybory do malowania, kreda, tablica i zabawki przeznaczone dla nieco

starszych dzieci - wylicza Edyta Tombariewicz z biura prasowego magistratu. - Klucz do pokoju czeka u ochrony. Wystarczy skorzystać z dzwonka. Ochroniarz natychmiast zejdzie. O korzystaniu z dzwonka prosimy też rodziców, gdy będą wychodzić.

Do pełni szczęścia brakuje tylko podjazdu dla wózków. - Schody okazały się zbyt strome, ale planujemy montaż specjalnego dźwigu - mówi Emilia Salach, szefowa biura prasowego. - Oddane dziś do użytku pomieszczenia przygotowaliśmy w ek-

spressowym tempie, by jak najszybciej dostosować urząd do potrzeb rodziców. Już pracujemy nad tym, by takie pokoje znalazły się na wyższych piętrach, gdzie można dostać się windą.

Miejsca dla rodziców z dzieckiem to ciągle nowość. Pokoje laktacyjne i przewijaki spotkamy tylko w większych miastach, m.in. Warszawie, Bydgoszczy, Olsztynie, Białymstoku, Zielonej Górze czy Szczecinie. Nie wszystkie jednak przystosowane są też do karmienia, przewijania i zabawy dla maluchów. ●